

Ks. ANTONI KŁOSKA
(WT UAM)

CHRYSTUS KERYGMATU A JEZUS HISTORII W DEBATACH II POŁOWY XX WIEKU

Chrześcijaństwo wycisnęło zasadnicze piętno na wydarzenia w historii świata ostatnich dwudziestu wieków. To od tego czasu, zwanego erą chrześcijańską ukazuje się wielki pochód Kościoła głoszącego Chrystusa jako Boga i Zbawiciela. Jawi się więc pytanie o źródło i początek tych wydarzeń, o ich historię. Najstarsze relacje o tych wydarzeniach podają przede wszystkim teksty Nowego Testamentu wskazując na Jezusa Chrystusa. Czy jednak Jezus tam opisany, to postać realna, historyczna, a być może jedynie Jezus wiary pierwszych gmin chrześcijańskich? Od tych najstarszych tekstów, pisanych w konkretnych miejscach i czasie przez autorów pierwszego wieku, do czasów współczesnych upłynęło prawie dwa tysiące lat. A pytanie dalej wzbudza emocje, czy ten Nauczyciel z Nazaretu przekazany w kerygmacie ówczesnych gmin chrześcijańskich to historyczny Jezus, założyciel chrześcijaństwa? I czy istnieje możliwość dotarcia do tej postaci?¹

Dopiero wiek XIX i XX wywołał ostre spory daleko wykraczające poza sferę teologiczną, a dotyczące możliwości dotarcia do Jezusa historycznego oraz odsłonięcia Jego „oryginalnego” obrazu z początku I wieku. Krytyczny nurt okresu Oświecenia, wręcz negujący historyczność wydarzeń i faktów, także samej postaci Jezusa z Nazaretu podanych w tekstach Nowego Testamentu wywołał ogromny wstrząs w samym chrześcijaństwie, zwłaszcza w środowiskach protestanckich odwołujących się wyłącznie w swym nauczaniu do Biblii, powodując tym samym podważenie własnych fundamentów na których się opierało.

¹ Istnieje bogata literatura na ten temat. W j. polskim m.in. E. Kopeć, *Historyczne istnienie Jezusa Chrystusa*, w: *Jezus Chrystus. Historia i tajemnica*, Lublin 1982, s. 73–99; J. Kudasiewicz, *Biblia, historia, nauka*, Kraków 1986: tenże, *Jesus historii a Chrystus wiary*, Lublin 1987; W. Kwiatkowski, *Od Jezusa historii do Chrystusa kerygmatu*, STV 2(1964), s. 13–30; E. Tomaszewski, *Początki chrześcijaństwa w świetle dyskusji wokół Jezusa Chrystusa*, CS 2(1970), s. 145–170; J. Gnilk, *Jezus z Nazaretu*, (tłum.), Znak 1997; zob. także *Encyklopedia katolicka*, hasło Jezus.

Bardzo interesujący tekst, ujmujący sumarycznie podjęty temat znajdziemy w: H. Ott, K. Otte, *Die Antwort des Glaubens*, Art. 22, *Der historische Jesus und der kerygmatische Christus*, Kohlhammer 1999.

Toteż pytanie o możliwość dotarcia do Jezusa z Nazaretu i czy poprzez teksty nowotestamentowe wyrażające wiarę pierwotnej gminy, a więc od Chrystusa wiary popaschalnej i kerygmatu można wrócić do Jezusa historycznego. Jak zauważył G. Ebeling², pominięcie Jezusa historii stawia pod znakiem zapytania całą wiarę chrześcijańską, bowiem chrystologia nie może pominąć w żadnym przypadku Jezusa jako faktu historycznego. Brak zakorzenienia chrystologii w historycznym Jezusie, jego samoświadomości prowadzi ostatecznie wiarę chrześcijańską do pozbawienia jej historycznego fundamentu i uczynienia jej czystą ideologią. Czy słuszne więc wydają się twierdzenia R. Bultmanna, że o życiu i osobie Jezusa wiemy bardzo mało, ponieważ źródła chrześcijańskie tym się nie interesowały, albo są nim zainteresowane w stopniu bardzo fragmentarycznym, a nie istnieją żadne inne źródła na temat Jezusa³. To stanowisko Bultmanna mogłoby stanowić płaszczyznę syntetyzującą poszukiwania i studia ostatnich prawie stu pięćdziesięciu lat dotyczących *problemu Jezusa* historycznego. To, co wyraźnie ukazuje się oczom badaczy mogłoby zostać ujęte w określeniu <gra przeciwieństw>. Teologia liberalna przeciwstawia Chrystusowi ujętemu w dogmatach swe poszukiwania Jezusa, konkretnego, egzystencjalnego. Szkoła Bultmanna przeciwstawia liberałom Jezusa pierwotnej kerygmy. Następcy Bultmanna przeciwstawiają jemu Jezusa historii.

Stałe zainteresowanie *problemem Jezusa* oraz proponowana wielość rozwiązań i ich różnorodność wskazują na złożoność przedmiotu badań nie pozwalającego się zamknąć w jakimś uprzednio przyjętym schemacie. Każdy z badaczy pragnący odsłonić więcej prawdy o Jezusie uświadamia sobie w końcu, że znajduje się ponownie u początku swych dociekań. Przyjmowana dialektyczna zasada przeciwstawiania zdaje się być mało skuteczna i odkrywczą w teologii. Jezus „historyczny” żyjący w Palestynie „odtworzony” aż do najdrobniejszych szczegółów, nie może być przeciwstawieniem i zaprzeczeniem Jezusa ujętego w kerygmatacznym dogmacie. Ten głoszony przez wspólnotę popaschalną nie może stać w opozycji do Jezusa doświadczanego przed zmartwychwstaniem, bowiem jedna z tych postaci byłaby nieprawdziwa. Wydaje się rzeczą oczywistą w świetle badań nad *problemem Jezusa*, iż jeden i drugi „Jezus” nie nakładają się dokładnie na siebie, na co zwolennicy różnych opcji i szkół mogą przystać, oraz że Jezus historii nie przeciwstawia się Jezusowi kerygmy. Powinno się więc zmierzać do stworzenia jednego i koherentnego obrazu Jezusa.

² Szerzej na ten temat znajdziemy: G. Ebeling, *Wort und Glaube*, Tübingen 1975; *Erwägungen zu einer evangelischen Fundamentaltheologie*, w: ZThK 67(1970), s. 472–525.

³ Por. R. Bultmann, *Jesus*, Berlin 1921 (1958). Dzieło Bultmanna spowodowało znaczne poruszenie w środowiskach naukowych, zwłaszcza protestanckich.

Pewne wyjaśnienia dotyczące terminów wydają się być nieodzowne, pozwalając zrozumieć historyczny rozwój całej problematyki badań. Chcąc mówić o „Jezusie historycznym” to można często odnieść wrażenie, iż posługujemy się wyrażeniem wieloznacznym⁴. Określenie „Jezus historyczny” nie jest równoznaczne z terminem <Jezus> czy <Jezus z Nazaretu>, czy <Jezus ziemski>. Przymiotnik „historyczny” dodany do osoby Jezusa jest terminem ściśle technicznym, poprzez który nadajemy określone znaczenie tworzonemu poprzez przybliżenie danemu zdarzeniu. *Problem Jezusa historycznego* jest więc tym, co stanowi przedmiot krytyki historycznej, a więc to wszystko, co merytoryczne i obiektywnie poszukiwane, co można zebrać na temat osoby Jezusa z Nazaretu. Kiedy więc mówi się o Jezusie historycznym oczekuje się uzyskania i przedłożenia obiektywnych danych i faktów, które zawierają poszukiwania historyczne oparte na jej naukowej metodzie. Można przy tej okazji nadmienić, że uzyskane wyniki nie wyczerpią w pełni badanej rzeczywistości, zwłaszcza gdy uświadamiamy sobie, iż po latach badań i poszukiwań, w jak ograniczonym stopniu historia jako nauka może przedłożyć wiarygodne i w pełni obiektywne dane, zwłaszcza tam gdzie dotyka wymiaru ponadhistorycznego, czy transcendentnego.

Określenie „Jezus historyczny” wskazuje na treści mieszczące się w kategoriach poznania naukowego o Jezusie z Nazaretu. Ta problematyka poszukiwań i badań naukowych przeszła historycznie swoistą ewolucję.

To koniec XVIII wieku charakteryzuje nowe po wiekach zainteresowanie *problemem Jezusa historycznego*. Zapoczątkował je w pierwszym okresie badań Reimarus a zakończył Wrede⁵. H.S. Reimarus (1694–1768) profesor nauk orientalnych na uniwersytecie w Hamburgu, pisze swoje dzieła będąc głęboko pod wpływem deizmu angielskiego. Reprezentuje jedną z najbardziej radykalnych form racjonalizmu w badaniach nad ewangeliami. Wychodząc przede wszystkim z apriorycznych założeń filozoficznych niż uważnych badań historycznych, Reimarus ustalił pewne przesłanki pozwalające na rozróżnienie między nauczaniem Jezusa a nauczaniem Kościoła pierwotnego. W swojej książce (4000 stron) opublikowanej przez G.E. Lessinga⁶, wskazuje na osobowość Jezusa jako Mesjasza politycznego, którego jedynym celem było uwolnienie Ży-

⁴ Por. J. de Kesel, *Le refus décidé de l'objectivisation*, Rome 1981, s. 307–347; także kwestię tę szerzej omawia: J.M. Robinson, *Le Kerygme de l'Eglise et de Jésus de l'histoire*, Geneve 1967.

⁵ Por. A. Schweitzer, *Von Reimarus zu Wrede. Eine Geschichte der Leben-Jesu-Forschung*, Münschen 1906. Autor ukazuje szczegółowo ten okres badań nad Jezusem historycznym.

⁶ Książka ta była publikowana anonimowo (Wolfenbeuttelscher Ungenannt) w siedmiu częściach. Tytuł ostatniej: *Cel Jezusa i jego uczniów (Von dem Zwecke Jesu und seiner Jünger)*.

dów spod okupacji rzymskiej. Interpretując wołanie Jezusa z krzyża „Boże mój czemuś mnie opuścił” (Mk 15,34) wskazuje to na uznanie porażki swej misji. Reimarus posługując się tym obrazem, chce ukazać również porażkę uczniów i ich planów życiowych, toteż wymyślają oni dowody służące im w głoszeniu mesjańskości Jezusa. W tym celu wykradają ciało, ogłaszają jego zmartwychwstanie i ogłaszają go, nawiązując do proroctwa Daniela, oczekiwanym Mesjaszem. Oczywiście powstała wielka wrzawa w środowiskach teologicznych i naukowych przy tak przyjętej tezie, niemniej jednak po raz pierwszy doszło do rozróżnienia między Jezusem historycznym a Jezusem ukazanym w przepowiedaniu apostołskim.

W 1840 r. D.F. Strauss (1808–1874) wydał *Życie Jezusa (Das Leben Jesu)*. Dorzucił tam nowy element do panoramy już istniejących, że treść ewangelii i jej zrozumienie wiąże się z mitem. To co teksty nowotestamentowe mówią o Jezusie, to osobowość nasycona elementami mitycznymi. Wspólnota pierwotna ulegała wpływom helleńskim i żydowskim, przenosząc w mit historię Jezusa, tworząc całkowity rozdział między jednym i drugim.

Trzecim przedstawicielem wyciskającym istotne znamię w badaniach nad *problemem Jezusa* był M. Kahler (1835–1912), autor dzieła *Przypuszczalny Jezus historyczny a opowiadany, biblijny Chrystus*⁷ Wprowadził on wyraźne rozróżnienie między *historisch a geschichtlich*, które w dalszych badaniach stanie się bardzo istotne⁸ *Historisch* wskazuje i zawiera czyste fakty i zdarzenia z przeszłości podane chronologicznie, zgodnie z zasadami metodologicznymi nauk historycznych; *geschichtlich* natomiast obejmuje określone znaczenia, jakie nadaje się tym faktom mającym charakter stały. W takim kontekście należy widzieć to, co przeciwstawia Jezusa historycznego jako fakt, od Jezusa opowiadanego przez ewangelie i głoszonego w nauczaniu Kościoła pierwotnego. Zdaniem Kahlera jedynie ten przepowiadany Chrystus biblijny jest zrozumiały, ponieważ nadaje istotne znaczenie ludzkiemu życiu, co wydaje się w przekazie ewangelii najważniejsze.

W badaniach nad problemem Jezusa u progu XX w. znaczącą pozycję zajmuje W. Wrede ze swoim dziełem *Tajemnica mesjańska w Ewangeliach. Wkład w rozumienie Ewangelii św. Marka*⁹ Wrede utrzymuje, że ewangelista nie był zupełnie zainteresowany historią, a to co napisał miało charakter wyłącznie

⁷ M. Kahler, *Der sogenannte historische Jesus und der geschichtliche, biblische Christus*, I Wyd., Leipzig 1892. München 1969.

⁸ W języku niemieckim istnieje wyraźne rozróżnienie między *historisch a geschichtlich*, natomiast w wielu językach brak takiego rozróżnienia powoduje niemożliwość ich pełnego zrozumienia.

⁹ W. Wrede, *Das Messiasgeheimnis in den Evangelien, zugleich ein Beitrag zum Verständnis der Markusevangeliums*, Göttingen 1901.

teologiczny. Tajemnica mesjańska, tak charakterystyczna dla ewangelii Markowej, stanowi jakby konstrukcję pierwotnej wspólnoty, która pragnie w ten sposób wypełnić ową przestrzeń między brakiem świadomości mesjańskiej ze strony Jezusa a nauczaniem popaschalnym. W oparciu o tekst Mk 9,9 Wrede usprawiedliwia swoją teorię, że Jezus nie posiadając świadomości mesjańskiej, nie mógł o niej mówić. Jego uczniowie, aby uzasadnić swój stosunek do Jezusa i postawę po Zmartwychwstaniu wprowadzają tzw. sekret mesjański. Takie teologiczne ramy ukazują się, wewnątrz których Marek ułożył swoją ewangelię. Ta książka przyspieszyła postęp studiów i nowego spojrzenia na metody pracy nad ewangeliami. Trudno zgodzić się z wnioskami Wrede, jednak jego próby zmierzające do ustalenia bazy literackiej oraz podstawowych idei teologicznych, znajdujących się w ewangelii, pozostają godne uwagi.

Ostatnią, znaczącą postacią tamtych czasów w „poszukiwaniu” historycznego Jezusa jest Albert Schweitzer¹⁰ Nawiązując do myśli Weissa, bronił Jezusa jako kaznodziei eschatologicznego. Powołując się na tekst Mt 10,23 zamierza ukazać psychologiczny portret Jezusa z Nazaretu. Zawiedziony, że koniec świata nie nastąpił, Jezus wstąpił na drogę cierpienia i męki, aby w ten sposób osiągnąć boskość¹¹

A. Schweitzer, poddając analizie wcześniejszych autorów, zajmujących się *problemem Jezusa*, doszedł do interesujących wniosków; wszystkie obrazy Jezusa wyłaniające się z tych tekstów okazały się całkowicie różniące od siebie. Niemniej jednak stały się one bazą dla nowych poszukiwań i badań. Rozróżnienie między Jezusem historii a Chrystusem kerygmy, zdolność kreacyjna i interpretacyjna wspólnot popaschalnych, niemożliwość napisania naukowej biografii Jezusa pozbawionej wpływu teologicznego, wydają się być elementami oryginalnymi, mającymi istotny wpływ na dalsze badania i koncepcje proponowane przez R. Bultmanna.

Jezus Bultmanna

R. Bultmann chce dotrzeć do Jezusa historycznego, jednak jego poszukiwania dość szybko koncentrują się na kerygmacie apostoelskim, choć twierdzi, że nie zmierza jedynie do obserwacji historii, lecz do spotkania, jak najbardziej osobistego z historią¹² Skoro brak innych źródeł, a Jezus, prorok żydowski nie mający nic wspólnego z chrześcijaństwem, który ukazał się i związał tylko ze Zmartwychwstaniem, to zdaniem Bultmanna należy skupić całą uwagę na przepowiadaniu wspólnot popaschalnych, ponieważ ono znajduje się u podstaw wiary

¹⁰ Por. A. Schweitzer, *La Recherche sur la vie de Jésus*, 1906.

¹¹ Por. J. Jeremias, *Le problème historique de Jésus Christ*, Paris 1968, s. 15n.

¹² Por. R. Bultmann, *Jesus*, s. 102.

w Jezusa¹³ Co więcej, przepowiadanie apostoelskie ukazuje zwarty obraz Jezusa i to właśnie on stanowi istotny fundament, który pozwala uczniom na zrozumienie ich życia wraz z łączącymi się konsekwencjami. Dalszymi elementami wynikającymi stąd, będą: doświadczenia paschalne uczniów, wiara w mesjańskie idee żydowskie oraz religijno-mityczne idee zawarte w kulturze heleńskiej. To wszystko tworzy obraz popaschalny Jezusa. Należy jednak pamiętać, iż nie podważa to historycznego istnienia Jezusa. Jest rzeczą w pełni oczywistą, iż sytuuje się on u źródeł ruchu historycznego, którego pierwszą namacalną warstwę stanowi wspólnota pierwotnego chrześcijaństwa palestyńskiego, choć to nie interesuje wiary. Ważne było to, co Jezus mówił i nauczał, a co pozwalało odpowiedzieć sobie i zrozumieć podstawowe problemy egzystencjalne¹⁴

Myślenie i koncepcje Bultmanna wywrą decydujący wpływ na dalsze badania, a jego nazwisko pozostanie związane z teorią *Historii form (Formgeschichte)*, która stanowiła wówczas prawdziwą rewolucję w studiach biblijnych¹⁵ Zdaniem Bultmanna czas między śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa a spisaniem ewangelii dzieli okres od 30 do 50 lat.

Do początków XX wieku, egzegeza zajmowała się przede wszystkim krytyką literacką, a więc szukaniem kompozycyjnym poszczególnych Ewangelii, ich źródeł i wzajemnych zależności, co zaowocowało przyjęciem teorii o dwóch źródłach – Mk i Q. Badania Dibeliusa i Bultmanna na tym polu prowadzą do postawienia nowego pytania. Otóż teoria dwóch źródeł ich zdaniem stanowi tylko jeden etap tradycji. Co było jednak przed spisaniem Ewangelii? *Formgeschichte* pragnie udzielić odpowiedzi. Należy wyjść poza spisane źródła i je porównać, uwzględniając krytykę literacką z wcześniejszym przekazem ustnym tej samej treści. Chodzi więc o poszukiwanie materiału ewangelijnego, przekazywanego jeszcze ustnie, historycznie między pierwszą tradycją a jej spisaniem, a następnie odkrycie zasad, które kierowały tym procesem. W świetle FG chodzi o odkrycie etapów tradycji, by ustalić czy Ewangelie stanowią tradycję pierwotną czy wtórną, oraz uchwycić twórczy wkład pierwotnej gminy. W ten sposób pragnie się odtworzyć początki i historię owych dróg i przejść od tradycji ustnej do ich miejsca w pismach nowotestamentalnych.

¹³ Por. R. Bultmann, *Theologie des Neuen Testaments*, Tübingen 1961. Zdaniem autora, głoszenie Jezusa przynależy do przekazu zawartego w tekstach nowotestamentalnych.

¹⁴ Por. R. Bultmann, *Jesus*, s. 107 nn.

¹⁵ Por. M. Dibelius, *Die Formgeschichte des Evangeliums*, Tübingen 1919. To właśnie Dibelius wprowadził jako pierwszy terminologię *Formgeschichte*, jednak w pełni została ta teoria rozwinięta przez Bultmanna.

Szersze omówienie tej teorii znajdziemy m.in.: R. Latourelle, *L'accès a Jésus par les Evangiles*, Tounai–Montreal 1978.

U podstaw *Formgeschichte* znajdują się następujące założenia:

- Ewangelie nie stanowią twórczości jednego autora, są one zbiorem mniejszych form i tekstów, które zostały zebrane i ujednoczone przez działalność redakcyjną ewangelisty pragnącego zachować, na ile to możliwe, ich formę najbardziej pierwotną.
- Ewangelie nie są biografiami, lecz świadectwami wiary pierwotnej wspólnoty chrześcijańskiej. Trudno w ich świetle odtworzyć portret literacki Jezusa i uczniów. W istocie nie mówią nic albo bardzo niewiele o jego i ich dzieciństwie, młodości itd.
- Teksty ewangelijne nie zawierają dokładnej chronologii działalności Jezusa. W licznych miejscach napotyka się na sprzeczności. Można więc przyjąć, że autorom Ewangelii nie tyle chodzi o odtworzenie działalności Jezusa, a bardziej o przekaz wiary i jej wartość kerygmatyczną, dostosowaną do różnych wspólnot i okoliczności¹⁶

Odtworzenie tradycji ustnej dokonuje się jakby na dwu płaszczyznach. Należy wpięrcw oddzielić każdą perykopę, odsłaniając jej najstarszą warstwę i formę, by dotrzeć do ich kontekstu środowiskowego (*Sitz im Leben*), możliwie najbardziej zbliżonego do miejsca i czasu ich powstawania oraz powiązania ich znaczenia z opowiadaniem ewangelijnym¹⁷ Dla Bultmanna *Sitz im Leben* pierwotnej wspólnoty chrześcijańskiej, to miejsce w którym według własnych pojawiających się wymogów ustanawia się potrzebne formy i podstawy tradycji. Na tym etapie badań autor gromadzi materiały tradycji na dwóch płaszczyznach: mowy Jezusa oraz opowiadania o Jezusie.

Mowy te zawierają <słowa Pana>, są one pogrupowane wg ich zawartości. Spotykamy m.in. *logia* Jezusa odsłaniające jego nauczanie mądrościowe (por. 12,34; Łk 12,33n.); *logia* odnoszące się do nauczania profetycznego, wzywające do nawrócenia w świetle zbliżających się wydarzeń apokaliptycznych (Mt 5,21nn); *logia* dotyczące życia wspólnotowego (m.in. Mt 18,15nn); *logia* w których Jezus mówi o sobie (por. Mt 18,20); przypowieści Jezusa (m.in. Mt 20,1-16), należy dodać jeszcze apoftegmaty, czyli krótkie opowiadania w których bez trudu można odnaleźć własne słowa Jezusa (por. Mk 3,1-6; Łk 7,36; Mk 10,2-12¹⁸

Drugi etap ma miejsce po wydzieleniu materiału i usytuowaniu go w jego środowisku *Sitz im Leben*, poszukiwanie to zmierza do odkrycia źródła podstawowego, skąd wywodzi się jego tradycja ustna. Wydaje się rzeczą normalną, że w owym

¹⁶ Por. R. Bultmann, *Jesus*, s. 109n. Autor wskazuje tu na najstarsze tradycje m.in. oddzielone sceny, słowa związane z życiem i nauczaniem Jezusa przekazywanym wewnątrz wspólnot pierwotnych bez bliższego kontekstu topograficznego i chronologicznego.

¹⁷ Por. M. Dibelius, *Die Formgeschichte des Evangeliums*, Tübingen 1961, s. 7n.

¹⁸ Szerzej na ten temat: R. Bultmann, *Erforschung der Synoptischen Evangelien*, Berlin 1966, s. 9–26; także E. Trocmé, *Jésus de Nazareth vu par les temoins de sa vie*, Neuchatel 1971.

przejściu i przekazie miały miejsce różne zmiany i przeobrażenia. Wskazuje na to *Historia Form*; wychodząc od tekstów późniejszych i docierając do źródeł *ustnych* odkrywa się różne etapy przekazu. Narzędziami takiej weryfikacji są: kontrola modyfikacji potwierdzająca, iż źródła najpóźniejsze (Mt i Łk) naniósł pewne treści i formy na wcześniejsze (Mk i Q) oraz wzajemne przeciwstawianie tych modyfikacji, by je równocześnie weryfikować w opowiadaniach i tradycjach ludowych.

W wyniku takiego postępowania, dzięki *FG* dociera się do środowiska pierwotnej wspólnoty, odkrywając jej intencje i zamiary. To tutaj właśnie pojawiają się pierwsze skutki wynikające nie tyle z zastosowanej metody, lecz przyjętego założenia filozoficznego. To tam we wspólnocie tworzy się mit Jezusa jako Pana. W nawiązaniu do kultury heleńskiej oraz tradycji apokaliptycznych, apostołowie zmitologizowali postać Jezusa, przenosząc na niego typowo boskie cechy tamtej epoki¹⁹

Bultmann utrzymuje, że w Ewangeliach życie Jezusa jest opisane w sposób mityczny, jako istniejącego już wcześniej, twórcę cudów, żyjącego w wyjątkowych relacjach z Bogiem (wizje, przemienienie itd.) przewidującego własne zmartwychwstanie. Taki sposób myślenia i głoszenia odpowiadał ludziom I wieku, natomiast dla człowieka współczesnego jest trudny do zrozumienia i wzbudzania w nim wiary²⁰ Dlatego by dotrzeć i w pełni zrozumieć Jezusa, należy go odmitologizować (*demythologisation*), czyli przenieść posłanie Chrystusa w nowy system filozoficzny, pozwalający zrozumieć go człowiekowi współczesnemu.

Kolejny problem dotyczy odniesień między Jezusem a pierwotną wspólnotą, między Jezusem historycznym a Chrystusem kerygmy. Bultmann nie ma żadnej wątpliwości, iż istniała ciągłość historyczna, w której dla gminy pierwotnej Chrystus zmartwychwstały był identyczny z Jezusem ukrzyżowanym – historycznym²¹ Dla Bultmanna, Jezus był postacią swoich czasów, związany z ze swoją kulturą i ówczesnym światem. Był rabinem, głosił prorocstwa eschatologiczne, w pełni pozostając żydem. Chrześcijaństwo nie pojawiło się jednak z nim, lecz z wiarą w jego zmartwychwstanie i to stanowi zasadniczą treść przekazu wspólnoty. Istotny jest zatem sam fakt istnienia Jezusa wraz z jego śmiercią, jednak już cała reszta jest dziełem wspólnoty, która retrospektywnie przenosiła kerygmat w historię Jezusa. Podział między te dwa fakty wydaje się być nieunikniony, bo historia Jezusa przynależy do judaizmu, a nie do chrześcijaństwa²²

¹⁹ Por. R. Bultmann, *Nouveau Testament et mythologie*, Paris 1955, s. 106, 158, 180 itd.; także. R. Marlé, *Bultmann et l'interprétation du Nouveau Testament*, Paris 1966.

²⁰ Szerzej na ten temat: R. Bultmann, *Nouveau ...*, dz. cyt., s. 106n.

²¹ R. Bultmann, *Das Verhältnis der urchristlichen Christusbotschaft zum historischen Jesu*, Heidelberg 1965. Jest to odpowiedź autora Kasemannowi dotycząca jedności między Jezusem hist. a Chrystusem kerygmy.

²² Szerzej na ten temat: J. Jeremias, *Le problème historique de Jésus*, Paris 1968, s. 27n. Zdaniem R. Latourelle'a dla Bultmanna, synoptycy nie zamierzają legitymizować kerygmatu przez historię, a odwrotnie. Por. *L'accès ...*, dz. cyt., s. 36.

Stanowisko Bultmanna spotkało z się różnym odzewem w środowiskach naukowych. To, co wytrzymało próbę krytyki, to aspekt historyczny *Formgeschichte*. Metoda ta pozwoliła na nowe spojrzenie i znaczny postęp w badaniach nad tekstami synoptycznymi, zwłaszcza na polu krytyki literackiej. Ponadto odkryto, że Ewangelie nie są biografiami Jezusa, a świadectwami wiary. Sama praca redakcyjna Ewangelii składająca się często z opowiadań i logiów, jest wkładem pierwszej wspólnoty popaschalnej i jest pierwotnym, najwcześniejszym świadectwem wiary w Zmartwychwstałego.

Należy tu wskazać także na ograniczenia metody FG. Przede wszystkim cechuje ją brak zainteresowania się Jezusem historycznym i zamknięcie się wyłącznie w kerygmacie, co powoduje, że wskazuje ona na samą ideę przy całkowitym braku zainteresowania życiem osoby Jezusa, także zauważa się nadmierną ufność w twórczą zdolność pierwotnej gminy, która to wytworzyłaby większość opowiadań o Jezusie, poczynając od cudów aż do zmartwychwstania. Także „zniszczenie” osobowości literackiej autorów ewangelii, których rolę ograniczono do zebrania słów i czynów Jezusa w oparciu o bliżej nieznane kryteria zewnętrzne. Można przyjąć, że metoda ta w miejsce poszukiwania autora, odkryła brak możliwości jego odnalezienia²³ Niemniej jednak należy przyznać, że teoria Historii Form zaznaczyła wielki etap w badaniach nad zrozumieniem wiary pierwszych wspólnot chrześcijańskich i Tego, który stoi u jej początku jako jej fundament.

Reakcje na teorię *Formgeschichte* R. Bultmanna

Wobec przyjętej tezy o niemożności dotarcia dalej jak tylko do kerygmy, w świetle której możemy jedynie „odtworzyć” Jezusa historycznego²⁴, pojawiły się krytyczne reakcje w środowisku uczniów Bultmanna²⁵ Pierwszym okazał się E. Kasemann, odpowiadając na trudności „bultmanowskie” w poszukiwaniu Jezusa historycznego twierdził, że rezygnacja i sceptycyzm nie mogą mieć ostatniego słowa, bowiem prowadziłyby do zaniku zainteresowania Jezusem historycznym. Jego zdaniem należy wykazać, że historia Jezusa ujawnia charakterystyczne cechy jego nauczania, dość wyraźnie rozpoznawalnego i wokół tego

²³ Por. W. Vogels, *Les limites de la méthode historico-critique*, LThPh 36(1989), s. 194. Autor porusza problem autorstwa ewangelii i ich wpływu na przekazywaną treść w świetle FG.

²⁴ Por. R. Bultmann, *Glauben und Verstehen, Gesammelte Aufsätze*, t. I, Tübingen 1972, s. 208n.

²⁵ Por. J.M. Robinson, *Le kerygme de l'Eglise et le Jésus de l'histoire*, Geneve 1967. Autor zaznacza, że należy poddać całkowitej rewizji myślenie Bultmanna.

właśnie orędzia zjednoczyło się pierwotne chrześcijaństwo²⁶ Podobną pozycję zajęli m.in. O. Cullmann, J. Jeremias, G. Ebeling²⁷

Następcy Bultmanna tworzą tzw. wizję historyczno-teologiczną, w świetle której powrót do Jezusa historycznego jest determinowany wyłącznie troską czysto teologiczną. Problem, który zostaje podjęty to stosunek między wiarą, kerygmatem i tym co znajduje się u jej początku. Czyli bada się, czy kerygmat wspólnoty popaschalnej jest związany z Jezusem przedpaschalnym. To w tej perspektywie jawi się problem ukazania ciągłości między Chrystusem głoszonym i Jezusem historycznym, między jego nauczaniem a nauczaniem apostołów po Zmartwychwstaniu²⁸.

Wspomniany E. Kasemann wchodząc w polemikę z Bultmannem wskazał na konsekwencje teologiczne wynikłe z braku dostatecznej analizy nad historycznym Jezusem. Nie zamierza on podstawić Jezusa historycznego w miejsce Chrystusa kerygmatu. Według niego Jezus historyczny jest zawarty w Chrystusie wiary. Poszukiwanie Jezusa z Nazaretu jest nierozłączne z chrześcijańskim wyznaniem wiary. Oddzielenie ich obu prowadziłoby, zdaniem autora, do gnozy. Tak więc Uwielbiony Pan powinien być Jezusem z Nazaretu i tylko Nim, a wiara paschalna pozwala wierzącym rozpoznać prawdziwy wymiar Jezusa historycznego. Poszukiwanie odnosiłoby się zatem do odkrycia tego, co stanowi swoistość i wyjątkowość Jezusa, co doprowadziło uczniów do wiary w Niego i do całkowitego przyłgnięcia do jego osoby po Zmartwychwstaniu²⁹

J. Jeremias³⁰ w odróżnieniu od Bultmanna wskazuje na wierność historii. W swoich badaniach zmierza do ukazania identyczności Jezusa z Nazaretu z Chrystusem uwielbionym. Uwidacznia się pełna ciągłość historyczna i teologiczna między nimi. W swoim krótkim traktacie o *Problemie historycznym Jezusa* odpiiera tezy bultmanowskie i wskazuje na możliwości wyjścia od kerygmy do Jezusa historycznego. Otóż jego zdaniem, Jezus i świadectwo wiary pierwotnego Kościoła o nim są nierozłączne i nie należy izolować żadnej z tych dwu rzeczywistości. Ewangelia Jezusa zostałaby faktycznie historią ogołoconą z życia, bez świadectwa wiary Kościoła, który to nieprzerwanie przekazywał i wyznawał tę właśnie Ewangelię i ciągle na nowo ją potwierdzał. Podobnie ke-

²⁶ Por. E. Käsemann, *Das Problem des historischen Jesu*, ZThK 51(1954), s. 152.

²⁷ Por. J. Jeremias, *Le problème historique de Jésus Christ*, Paris 1968; G. Ebeling, *Wort und Glaube*, Tübingen 1975. O. Culmann, *Christ et le temps*, Paris 1947; *Christologie du N.Testament*, Paris 1958.

²⁸ Szerzej na ten temat H. Zahrnt, *Es begann mit Jesus von Nazareth*, Stuttgart-Berlin 1964.

²⁹ Szerzej na temat u: R.Latourelle, *L'accès à Jésus par les Evangiles*, s. 45nn.; także, P. Gisel, *Verité et histoire. La théologie dans la modernité*, Paris 1977.

³⁰ Por. J. Jeremias, *Problème historique...*, dz. cyt., s. 37n.

rygmat nie może być oddzielony od Jezusa i Jego Ewangelii, bo ta stałaby się wówczas tylko ideą i teorią, a nauczanie Jezusa prowadziłyby do jakiejś formy ebionizmu, natomiast odzielenie kerygmy od pierwotnej gminy prowadziłyby do doketyzmu³¹ Liczne publikacje Jeremiasa³² stwierdzają, że to Jezus jest u źródeł wiary apostoelskiej, że kerygmat opiera się i uzasadnia na przepowiadaniu historycznego Jezusa. Jego słowa i czyny, które można wiernie odtworzyć np. Amen, Abba, potwierdzają, że nauczanie Jezusa z Nazaretu i przepowiadanie Kościoła wzajemnie się korelują.

Inną znaczącą postacią okresu pobultmanowskiego był G. Bornkamm³³ Stawia on pytanie, czy wiara mogłaby się zadawałać czystą tradycją, tą zapisaną w Ewangelii? Jego zdaniem, powinna ona raczej wyjść jeszcze poza tę tradycję, aby odłonić samą jej istotę, i wychodząc stąd dojdzie do ujęcia jej w nowy sposób³⁴ To, co zasadniczo wyróżnia go od Bultmanna, to zainteresowanie się całą osobą Jezusa, nie tylko jego przepowiadaniem, a także jego zachowaniem i działalnością. Zasadnicza więc teza Bornkamma zasadza się w ukazaniu ciągłości teologicznej między Jezusem historycznym i kerygmatem. Doświadczenie Paschy jest jedynie potwierdzeniem dla uczniów prawdziwości słów słyszanych wcześniej. Zmartwychwstanie nie jest mitem, przeciwnie jest wydarzeniem historycznym w pełni związanym z Jezusem z Nazaretu. Pascha jest wydarzeniem w konkretnym czasie i tym świecie, a równocześnie narzucającym im jakiś koniec i ograniczenie. Jest rzeczą pewną, iż tylko wiara była zdolna ogarnąć przez swoiste doświadczenie to wydarzenie dokonujące się w określonym czasie i przestrzeni. To w tym doświadczeniu ujawnia się przesłanie Jezusa o królestwie Boga, które nadchodzi i to Jezus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie staje się centrum tego przesłania³⁵

Dalsze próby poszukiwania odpowiedzi na *problem Jezusa* znajdujemy u E. Fuchsa³⁶ Dla niego znakiem ciągłości teologicznej, opartej na zachowaniu się Jezusa jest nie tylko głoszenie królestwa, a równocześnie jego objawianie własnym życiem. Potwierdzeniem ma być opowiadanie o uczie eschatologicznej (por. Mt 11,19 i Łk 15) w towarzystwie grzeszników. Zachowanie tam Jezu-

³¹ Por. tamże, s. 37n. Ebionizm, sekta judeo-chrześcijańska, które oddzieliła się od Kościoła głosząc m.in. konieczność zachowywania Prawa żydowskiego w celu osiągnięcia zbawienia.

³² Wymieniamy tu najbardziej znaczące: *Les paraboles de Jésus*, Le Puy 1962; *Theologie du N. Testament*, Paris 1973; *La dernière Cène. Les paroles de Jésus*, Paris 1972; *Le message central du N. Testament*, Paris 1966.

³³ Por. G. Bornkamm, *Qui est Jésus de Nazareth*, Paris 1970.

³⁴ Por. tamże, s. 7.

³⁵ Por. tamże, s. 209n.

³⁶ Por. E. Fuchs, *Zum hermeneutischen Problem in Theologie*, Tübingen 1959.

sa, zdaniem autora, jest kluczem do zrozumienia całego jego posłania, jako postawy miłości i miłosierdzia Boga przebaczącego, wychodzącego na spotkanie grzeszników. Przesłanie takie uwidacznia się zwłaszcza w jego przypowieściach, w których odsłania i wyjaśnia wolę Ojca. Taki właśnie sposób działania Jezusa pozwolił jego uczniom zrozumieć nie tylko całe jego życie, ale przede wszystkim jego śmierć, jako akt poprzez który Bóg otworzył nowy czas swojej obecności pośród ludzi³⁷ Tak więc owa ciągłość i korelacja między Jezusem z Nazaretu i kerygmatem, gdzie słowa i czyny stanowią nierozdzielny jedność, wyraźnie uwidacznia się u Kasemanna i Fuchsa. Jedynie wzajemne uzupełnianie się ich obu: Jezusa i kerygmatu pozwala przyjąć jakieś konstruktywne wnioski.

Innym autorem godnym uwagi jest H. Conzelmann z jego decydującym wkładem w interpretację chrystologiczną eschatologii³⁸ Wskazuje on na sposób w jaki w osobie Jezusa, zbawienie jest ostatecznie i w pełni ofiarowane człowiekowi³⁹

Dla pełni krótkiego przeglądu teologicznej refleksji nad *problemem Jezusa* należy wskazać także na odzew środowisk katolickich, na nowe podejście i orientacje teologiczne końca XX wieku.

Jednym z nich jest H. Schurmann⁴⁰, który chce rzucić pomost między słowa Jezusa przekazane po Zmartwychwstaniu, a ich źródło przedpaschalne⁴¹ Kierując się metodą FG wskazał na ciągłość nie tylko socjologiczną (ci sami uczniowie i zwolennicy Jezusa), ale także nauczania i tradycji. Schurmann uwydatnia *Sitz im Leben* tradycji logiów Jezusa i to nie tylko okresu pierwotnej wspólnoty popaschalnej, ale także kręgu uczniów i Jezusa sprzed czasów zmartwychwstania. Zakłada, że już przed Zmartwychwstaniem istniała grupa uczniów wyznająca wiarę w słowa Jezusa i jego osobę⁴² Ta ciągłość wiary uczniów w słowa i w osobę Jezusa przed i po Zmartwychwstaniu, pozwala przyjąć hipotezę o ciągłości tradycji ze względu na Jego słowa. Autor studiuje bardziej szczegółowo wewnętrzne życie wspólnoty uczniów przed zmartwychwstaniem, dochodząc do wniosku, że wiara w Jezusa zawiera się w szczególnej

³⁷ Por. E. Fuchs, *Zum hermeneutischen...*, dz. cyt., s. 219n.

³⁸ Por. H. Conzelmann, *Die Mitte der Zeit. Studien zur Theologie des Lukas*, Tübingen 1954; *Gegenwart und Zukunft in der synoptischen Tradition*, ZThK, 54(1957), s. 277nn.

³⁹ Więcej na ten temat u: M. Ristow, *Der historische Jesus und der kerygmatische Christus*, Berlin 1961.

⁴⁰ Por. H. Schurmann, *Comment Jésus a-t-il vécu sa mort*, Paris 1977; także, *La tradizione dei detti di Gesù*, Brescia 1966.

⁴¹ Por. H. Schurmann, *Der vorosterlichen Anfänge der Logientradition*, w: Ristow-Matthiae, *Der Historische Jesus*.

⁴² Por. H. Schurmann, *La tradizione ..*, dz. cyt., s. 32n.

akceptacji Jego słów⁴³ Uczniowie przyjęli i wierzyli, że słowo do nich adresowane przez Nauczyciela było ostatecznym słowem, jakie Jahwe skierował do ludzi. Dlatego słowa i czyny Jezusa uświadamiały jego uczniom szczególną ich wartość. Można więc przyjąć, że nauczanie Jezusa było nie tylko przyjmowane z pełną powagą, ale były także dalej przekazywane bez zafałszowania, z szacunku i czci dla swojego Mistrza. Pierwszą konkluzją autora jest przyjęcie istnienia grona uczniów, w którym to środowisku słowa Jezusa były pieczołowicie zachowywane i przekazywane. Aby ręczyć za taką tezę, autor przestudiował dwie sytuacje uczniów, mające potwierdzać szczególną formę samej tradycji, tj. działalność misjonarską i wymagania wspólnoty. Schurmann podtrzymuje, że podczas swego życia ziemskiego, Jezus przekazał swoim uczniom *logia* z dokładną intencją ich wypełnienia w ich działalności misyjnej nie tylko w przyszłości, po Zmartwychwstaniu, ale już wcześniej, gdy formował i nauczał grono swoich wybranych uczniów. Jest więc prawdopodobne, że Jezus swojemu nauczaniu, adresowanemu także do uczniów, nadał taką formę, która została na trwałe wyciśnięta w ich umysłach, a która służyła im zarówno jako instrument nauczania i ewangelizacji oraz była odniesieniem do ich życia wspólnotowego.

Teoria Schurmanna, udoskonalona i zastosowana do czynów Jezusa, stanowi kamień węgielny w badaniach nad *problemem Jezusa historycznego*⁴⁴ Jest to pierwszy głos teologii katolickiej, która kładła kres długiemu milczeniu na temat teorii bultmanowskiej i postbultmanowskiej.

Drugi teolog, godny tu uwagi to E. Schillebeeckx, dokonał on po stronie katolickiej to, co Ebeling uczynił ze strony protestanckiej, a mianowicie wpisał w refleksję dogmatyczną teologii nowy fundament poszukiwań historyczno/krytyczny. By w pełni zrozumieć zasięg badań autora, najlepiej wyraził to w tytule swego dzieła *Jezus. Historia żyjącego*⁴⁵ Należy uchwycić horyzont hermeneutyczny w którym Schillebeeckx się sytuuje. Jego wysiłki zmierzają do przedstawienia w sposób zrozumiały współczesnemu człowiekowi pierwotne nauczanie Jezusa, który jest znakiem zbawienia danym człowiekowi i który ma usprawiedliwić w sposób zasadny wiarę wobec pytań współczesnego myślenia⁴⁶

W poszukiwaniu kryteriów mogących stanowić bazę zrozumiałą dla wierzącego i niewierzącego, Schillebeeckx chce ukazać w Jezusie jego nierozdzielną

⁴³ Por. tamże.

⁴⁴ Ta koncepcja znalazła zwolenników m.in. J. Giblet, *Les Douze. Histoire et théologie*. W: *Les origines de l'Eglise*, Louvain 1965, s. 51nn.; także, A.L. Descamps, *Aux origines du ministère. La pensée de Jésus*, RThL 2 (1971), s. 3–45.

⁴⁵ E. Schillebeeckx, *Jezus, het verhaal van een levenden*, Bloemendal 1974; tłum. *Jezus. Historia żyjącego*.

⁴⁶ Por. E. Schillebeeckx – P. Schoonenberg, *Fede e interpretazione*, Brescia 1971, s. 25–81. Jest to próba badania krytycznego dotycząca zrozumienia przez człowieka wiary w Jezusa zwłaszcza w swoich początkach.

jedność: Jezusa historycznego i Chrystusa dogmatycznego/kerygmatycznego, będącego punktem wyjścia dla całej chrystologii. Jego zdaniem współczesna interpretacja chrystologiczna nie może wychodzić jedynie od kerygmatu dotyczącego Jezusa, ani od Jezusa z Nazaretu jako czysto historycznego faktu, gdy tymczasem bliskość ich obu dla wzbudzenia wiary, pozostaje jedynym liczącym się punktem wyjścia⁴⁷ Horyzont hermeneutyczny, w którym autor sytuje swoje poszukiwania, posiada stałe odniesienie do decyzji w obliczu Chrystusa. Decyzja wiary, poczynając od uczniów aż do człowieka współczesnego, która stwarza ową dynamiczną rzeczywistość chrześcijańską, pozostaje stale napięta między wspomnieniem – pamięcią Jezusa i jego uaktualnianiem poprzez nowe sytuacje historyczne. W tym napięciu między wspomnieniem Jezusa historycznego i Chrystusa głoszonego w sposób ciągle nowy, realizuje się kościelne doświadczenie zapraszające ludzi do określenia ostatecznego sensu ich życia⁴⁸

Posłanie Jezusa z Nazaretu, jego życie, śmierć i zmartwychwstanie, analiza wyznań wiary wczesnochrześcijańskich są elementami uważnie studiowanymi przez Schillebeeckxa stosującego kryteria ich autentyczności historycznej, odnosząc je do źródła ich pochodzenia – Jezusa z Nazaretu. Tymi kryteriami są: historyczno-redakcyjne, krytyczno-formalne, historyczno-tradycyjne i spójności treści⁴⁹ Poprzez nie, jest się w stanie dostarczyć dane i fakty historycznie pewne, należące do Jezusa z Nazaretu, a które potwierdzają ciągłość teologiczną między Jezusem i kerygmatem apostołskim.

Dalszy rozwój badań nad *problemem Jezusa*

Posługiwanie się metodą FG pozwoliło lepiej zrozumieć teksty ewangelijne,znaczając w sposób istotny nowy etap w historii egzegezy. Ustalono również nowe i bardziej precyzyjnie granice badań tekstów synoptycznych, uzyskując ich obraz bardziej ogólny i historyczny. Można tu wskazać na zasadnicze wnioski wynikające z przyjętej zasady *Formgeschichte* mające zgodę większości teologów.

- W okresie postbultmanowskim zauważono wielkie niezadowolenie z samej tylko analizy kerygmatu. Studia zmierzały do ukazania ciągłości historyczno-teologicznej między Jezusem z Nazaretu i kerygmatem apostołskim. Osiągnięte wyniki, zarówno w środowiskach protestanckich jak i katolickich, przyjmują jako pewną taką kontynuację, wskazując sposób w jaki Jezus z Nazaretu znajduje się u początków tradycji.
- Drugim elementem istotnym jest uświadomienie ważności problemu Jezusa historycznego ze względu na wszelkie określenia chrystologiczne. To w nierozdzielnej jedności między Jezusem historycznym i Chrystusem uwielbio-

⁴⁷ Por. E. Schillebeeckx, *Gesuu. La storia di un vivente*, (tłum.) Brescia 1976, s. 49n.

⁴⁸ Por. Tamże, s. 50nn.

⁴⁹ Por. Tamże, s. 85–92.

nym można ukazać spójną wizję tajemnicy chrystologicznej. Chrystologia bez Jezusa historycznego byłaby ograniczona do czystej spekulacji filozoficznej, natomiast poszukiwania Jezusa historycznego bez odniesienia dogmatycznego popadłyby niewątpliwie w tzw. historycyzm. Dotarliśmy do punktu, gdzie nie tylko kwestia odniesień między Jezusem z Nazaretu i Chrystusem wiary jest istotna i podstawowa dla teologii, a także może udzielić odpowiedzi określającej rozwój chrystologiczny, jednocząc zarazem to, co jest fragmentaryczne w dotychczasowych badaniach.

— Najbardziej widocznym wynikiem poszukiwań wydaje się być świadomość niemożliwości zredagowania w pełni życia Jezusa z racji istnienia szczególnego gatunku literackiego Ewangelii. Wnioski wypływające z FG wskazują również na brak dokładniejszego sprecyzowania płaszczyzny, w jakiej metoda ta działała.

Reasumując można powiedzieć, odkryto przede wszystkim, iż Ewangelie są pismami bardzo szczególnymi. Są one świadectwem wiary, zwiastującej realizację zbawienia nadeszłą w Jezusie Chrystusie⁵⁰. Są one kompozycjami teologicznymi wskazującymi na własny cel każdego z jej autorów (historia redakcji), następnie wskazują na przejście do drugiej warstwy, wspólnoty popaschalnej głoszącej Jezusa jako Pana i Zbawcę (historia form). Wreszcie, ukazuje się ostatni etap będący źródłem Ewangelii: nauczanie i życie Jezusa z Nazaretu (środowisko życia)⁵¹. Ten szczególny rodzaj, zakorzeniony jest w nauczaniu ustnym, tworzony wg specyficznego udziału różnych rodzajów literackich. To też odkrycie to zmierza do lepszego zrozumienia drogi w redagowaniu ewangelii (*Redaktionsgeschichte*), uwzględniając osobowości ewangelistów jako prawdziwych autorów tych pism. Najnowsze badania zmierzają do uchwycenia orientacji ewangelistów poprzez ustalenie specyfiki wykorzystanych tematów i sposobu ich uzasadniania przy opracowywaniu⁵².

To, co dotyczy drugiego elementu, to zauważa się na ile wcześniejsza krytyka, zwłaszcza ta, będąca pod wpływem patrystyki, okazała się niewystarczająca. I nie chodzi tylko o to, by lepiej zabezpieczyć prawdomówność i prawdziwość pism wychodząc od prawdomówności autora, co można uczynić w zasadzie poprzez krytykę wewnętrzną w świetle kryteriologii. Ewangelista interpretując materiał tradycji, chce wyrazić swoje własne intencje i swój osobisty sposób rozumienia wydarzeń. Wiemy już, że należy przejść w pełni drogę tradycji w jej trzech etapach. Rozumie się także jej znaczenie historyczne, że przepowiadanie

⁵⁰ Szerzej na ten temat pisze E. Schillebeeckx, *Gesu...*, dz. cyt., s. 103–110.

⁵¹ Por. DV 7; także, Instrukcja Komisji Papieskiej dla studiów biblijnych z 1964 r.

⁵² Najbardziej znaczące prace: W. Marxen, *Der Evangelist Markus. Studien zur Redaktionsgeschichte des Evangeliums*, Göttingen 1956. R. Latourelle, *L'accès à Jésus par l'Évangiles*, s. 199–211.

i życie Jezusa miały dla uczniów wpływ praktyczny na ich życie jako wspólnoty i w ich przepowiadaniu apostołskim, oraz znaczenie normatywne i stałe, by to przepowiadanie, które spisano, umacniało się w Kościele, stanowiąc jego stały depozyt.

To jeszcze nie wszystko, by można ustalić ciągłość teologiczną między Jezusem historycznym i nauczaniem popaschalnym. Poszukiwanie to ma miejsce jeszcze w dziedzinie krytyki literackiej, aspirującej do zrekonstruowania tego co było podstawowe, najwcześniejsze w tradycji, a więc najbliższe historycznej sytuacji Jezusa. Jest więc rzeczą konieczną, by pójść jeszcze dalej w krytyce historycznej, zweryfikować czy najstarsza tradycja jest również historyczna, ta zbliżająca się do samego Jezusa. To tutaj właśnie krytycznie bada się dostęp do historycznej autentyczności słów i czynów Jezusa.

Kryteria historycznej autentyczności

Podjmując twierdzenia Kasemanna dotyczące kryteriów pozwalających na odkrycie autentycznych słów Jezusa, stwierdzono iż brakuje nam jeszcze jakiegoś odgórnego założenia, tzn. jakiejś ogólnej wizji najwcześniejszego etapu chrześcijaństwa pierwotnego, brakuje nam przede wszystkim kryteriów adekwatnych i pewnych⁵³ Ogrom pracy został dokonany podczas tych ostatnich dziesięcioleci. Wnioski przekraczają zastrzeżenia Kasemanna i pozwalają na pewien optymizm. Dwie prace jakby konkludują te poszukiwania i syntetyzują całą problematykę. Autorami są R. Latourelle i F. Lambiasi⁵⁴ Podczas gdy badania Latourelle'a zmierzają do wyjaśnienia systematyzacji i zastosowania pewnych kryteriów do cudów, to Lambiasi umiał przedstawić problematykę w jej historycznej ewolucji i zastosowaniu jej do kontrowersyjnych i spornych słów. Nie jest tu miejsce by przedstawić historyczną ewolucję problemu, bowiem prezentowane dzieła to czynią w sposób wyczerpujący⁵⁵ Wystarczy zobaczyć rozłożenie kryteriów i ich ewentualny wkład w poszukiwanie historycznej autentyczności czynów i słów Jezusa.

Posiadane kryteria, mniej lub bardziej ważne, choć nie ma jednomyślności wśród autorów ani co do ich klasyfikacji, ani liczby, ani ich wartości, ani nawet odnośnie terminologii⁵⁶, R. Latourelle podzielił je na: kryteria podstawowe, pochodne i mieszane.

⁵³ Por. E. Käsemann, *Das Problem des historischen Jesu*, s. 142n.

⁵⁴ Por. R. Latourelle, *L'accès à Jésus par l'Évangiles*, Paris–Montreal 1978; F. Lambiasi, *L'autenticità storica dei Vangeli*, Bologna 1978.

⁵⁵ Szerzej na ten temat pisze R. Latourelle, *L'accès...*, s. 215–237.

⁵⁶ Można tu podać znanych teologów jak: Schillbeecks, B. Rigaux, M. Schurmann, L. Cerfaux, J. Jeremias, Latourelle i inni.

1. Kryteria podstawowe to te, które posiadają swoją <wartość same w sobie> i konsekwentnie potwierdzają ocenę pewnej autentyczności historycznej. Są to:

— Kryterium potwierdzenia wielorakiego. Można uważać za autentyczne dane ewangelijne rzetelnie potwierdzone przez wszystkie źródła, większość tekstów Ewangelii oraz przez pozostałe pisma nowotestamentowe. To kryterium, mające swoje zastosowanie także w historii świeckiej, jest wyjątkowo ważne. Cechuje je zbieżność, zgodność różnych poświadczeń, które nie są powiązane między sobą. Zbieżność świadectwa i niezależność źródeł zabezpieczają w wysokim stopniu ich historyczność, zwłaszcza jeśli użyte rodzaje literackie są różne, a opisują tę samą rzeczywistość. Kryterium to jest szczególnie ważne umożliwiające połączyć podstawowe linie przepowiadania z osobowością Jezusa. Na przykład temat sympatii i miłosierdzia wobec marginesu społecznego i grzeszników, to fakt pewny, pozwalający na zastosowanie tego kryterium. Taka postawa Jezusa nie tylko jest widoczna we wszystkich źródłach, ale także w różnych biblijnych formach literackich, jak: przypowieści, dyskusje, cuda, opowiadania itd. Jesteśmy więc pewni takiej, a nie innej postawy i życia Jezusa.

— Kryterium braku ciągłości. Tutaj także nie ma jednomyślności w jego definiowaniu. Można uważać za autentyczne treści ewangelijne, dotyczące słów i zachowania Jezusa, nieredukowalne, ani do treści judaistycznych, bądź gdy są całkowicie inne w przekazie Kościoła pierwotnego. Kryterium to pozwala zweryfikować wyrażenia, słowa bądź nietypowe zachowania Jezusa. Użycie *Abba, amen, ego eimi i paralelizmu antytecznego* jest przypisywane tylko Jezusowi z racji tego kryterium. To także na nim opiera się autentyczność historyczna chrztu w Jordanie, wyznanie mesjańskości Jezusa ze strony uczniów, użycie wyrażeń takich jak Syn Człowieczy, a także niektóre zachowania się uczniów, zwłaszcza Piotra.

— Kryterium zgodności. Przyjmowane przez wielu autorów zakłada, że można uważać za autentyczne te słowa, powiedzenia i gesty Jezusa będące w szerokiej zgodności, nie tylko z epoką i Jego środowiskiem (lingwistyczne, geograficzne, społeczne, polityczne, religijne), ale przede wszystkim wewnętrznie, głęboko zwarte i spójne z Jego nauczaniem zasadniczym i przepowiadaniem, czyli nadejściem i ustanowieniem Królestwa mesjańskiego. Przez to kryterium, potwierdza się także historyczność przypowieści o Królestwie, Błogosławieństw, modlitwy Ojcie nasz, które pierwotnie znajdowały się u podstaw ustanowienia Królestwa Bożego. To kryterium zgodności znajdzie pełne swoje dopełnienie i zrealizowanie w przyszłości. Pozwala ono umieścić Jezusa w swoich czasach i stąd opisywać je jako przynależące do kultury i tradycji epoki, ukazującej się zarazem jako wydarzenie jedyne i oryginalne. Wiążąc się ze swoimi czasami, Jezus się od nich równocześnie wyłącza, jest on w nich Panem i wnosi w nie znaki obecności Królestwa, które staje się odtąd końcem historii.

— Kryterium zasadniczych wyjaśnień. Kryterium to pomijane przez większość autorów nabrało znaczenia dzięki R. Latourelle. Jego zdaniem, jeśli wobec licznych faktów lub danych, które wymagają zwięzłego i wyczerpującego wyjaśnienia, podaje się takie, które odsłaniają i grupują harmonijnie wszystkie elementy, bo inaczej zostałyby one niewyjaśnione i zagadkowe, możemy uznać wtedy, że znajdujemy się wobec autentycznych danych. Kryterium to jest jedynie zastosowaniem i przyjęciem zasady tzw. wystarczalności, używanej przez historię świecką i prawo. Poprzez zastosowanie tego kryterium można uwierzytelnić zasadnicze linie kapłaństwa Jezusa: wiosna galilejska, jego działalność w Jerozolimie, jego poszukiwanie miejsc samotnych, szczególne nauczanie skierowane do uczniów. Dochodzi się w ten sposób do potwierdzenia historyczności niektórych cudów, roszczeń Jezusa, jego szczególnego odniesienia do St. Testamentu, przepisów i nakazów prawa. Ukazuje się faktycznie świadomość historyczna Jezusa, który objawia w sobie obecność kogoś, kto nie tylko jest człowiekiem, ale także ujawnia rzeczywistą obecność Boga.

2. Kryterium pochodne. Nazwa wywodzi się z analizy i zastosowania kryteriów poprzednich. Kryterium to zawiera to, co podstawia się pod określenie „styl” Jezusa. Nie tylko literacki, ale ten charakteryzujący jego osobowość, identyfikujący go natychmiast jako autora niektórych wyrażen. Kryterium to pozwala rozpoznać styl jego życia, cechy szczególne, które czynią z niego konkretną osobę w odniesieniu do drugich. Myśli się tu np. o języku Jezusa w którym odsłania on siebie, własną oryginalność i wyjątkowość zmierzającą do ukazania nieporównywalności swego autorytetu i świętości. W jego zachowaniu można odczuć miłość i dobroć względem grzeszników i ludzi z marginesu, a równocześnie bezlitosną twardość wobec wszelkich form hipokryzji, faryzeizmu, pychy i samowystarczalności. Prostota, skromność, świętość, władza, autorytet to cechy charakterystyczne osobowości Jezusa.

3. Kryteria mieszane. Tak nazwane, ponieważ stosowane rodzaje literackie mają swoje odniesienie do innych kryteriów, tak iż tworzą razem określoną jedność, pozwalającą w ten sposób rozeznaczyć dane i fakty historyczne. Spotykamy je, kiedy dane ewangelijne są dokładnie umieszczone w swoim kontekście bądź bezpośrednio, bądź pośrednio, w pełni zwarte i spoiste w swej strukturze wewnętrznej, można więc przyjąć, iż chodzi o treści autentyczne. To kryterium nie może być decydujące samo w sobie. Musi ono koniecznie być poparte potwierdzeniem innych kryteriów podstawowych. Kilka istotnych wydarzeń opiera się na tym kryterium. Myśli się np. o oficjalnym motywie potępienia i skazania Jezusa lub o opowiadaniach dotyczących pochowania.

Krótko, choć różna interpretacja, zgoda jednak co do istoty. To kryterium mieszane pozwala wejść głębiej w analizę redakcyjnej twórczości ewangelistów. Różnice faktów interpretowanych w szczegółach i teologicznych inter-

pretacji autorów, ukazują bogactwo jedyne go objawionego posłannictwa. Można tu myśleć o różnicach interpretacyjnych cudu rozmnożenia chlebów, uzdrowienia dziecka z epilepsji, przekleństwa figi lub o zarzutach skierowanych do uczniów podczas burzy, jednak wszystkie wpisane są w jedno objawione posłannictwo.

Wnioski

Poprzez zastosowanie kryteriów autentyczności historycznej do materiału ewangelijnego, poszukuje się zniwelowania dystansu, który oddziela kerygmat paschalny od życia Jezusa. Ma to swoje konkretne zastosowanie do tekstów odnoszących się do tytułów chrystologicznych.

1. Pierwsza obserwacja dotyczy poszukiwania historyczności słów i czynów Jezusa. Gdyby respektować dynamikę Ewangelii, to należałoby uświadomić sobie, iż dotarcie do środowiska życiowego (*Sitz im Leben*) jako takiego, nie stanowi jeszcze celu finalnego poszukiwań. Należy dojść do momentu ustalenia sensu i znaczenia treściowego, jakie słowo, gest i zachowanie się Jezusa posiadało dla słuchacza tamtej epoki oraz dla człowieka współczesnego⁵⁷ W tym punkcie, badanie wskazuje na wymiar czysto teologiczny, uwzględniający całość posłania chrześcijańskiego. Odkrycie tradycji w jej trzech etapach wskazuje wyraźnie, zarówno na jej źródło oryginalne, jak i jej zastosowanie poczynione przez pierwsze wspólnoty chrześcijańskie. Refleksja teologiczna powinna więc odnosić Jezusa do Ewangelii. Inaczej mówiąc, Jezus powinien nabrać znaczenia w świetle konkretnych sytuacji życiowych, ponieważ celem Ewangelii będzie pozostać znakiem niezmiennym w ciągu wieków, znakiem zbawienia objawianego przez Jezusa (DV 7). Można więc uważać, że zespolenie wspólnych poszukiwań teologii egzegetycznej oraz teologii systematycznej jest możliwe. Chodzi o wyjście od Ewangelii, by odnaleźć Jezusa historycznego, a znalazłszy go, powrócić ponownie do Ewangelii, aby w jej świetle nadać sens egzystencji człowieka współczesnego, co stanowi cel całej pracy teologicznej. Egzegeza zmierza do odkrycia przestrzeni teologicznej w konkretnym zjawisku i wydarzeniu historycznym. Teologia zapytuje Jezusa, pytaniami współczesnego człowieka – Jezusa którego odkrywa egzegeza dzisiaj. Należy pamiętać, egzegeza bez teologii stanie się tylko filologią, a każdy teolog bez Pisma jest zagubiony, pozbawiony istotnej treści objawionej⁵⁸

⁵⁷ Szerzej na ten temat: I. De la Potterie, *Comme impostare oggi il problema del Gesu storico? w: Dei Verbum*, s. 430n.

⁵⁸ Por. E. Schillebeeckx, *Gesú...*, dz. cyt., s. 29n.

2. Druga obserwacja dotyczy bardziej teologii fundamentalnej. Problem Jezusa jako faktu historycznego należy przede wszystkim do teologii, a ta jest bądź egzegezą, bądź dogmatem, duchowością. Nikt nie może przypisywać tę dziedzinę poszukiwań jako zarezerwowany dla siebie sektor. W tym horyzoncie badań, problem kryteriologii w ogólności, a tej dotyczącej Jezusa historycznego w szczególności, przynależą także do teologii fundamentalnej, która za cel stawia sobie dialog z wierzącym i niewierzącym, chcąc wskazać między innymi na racjonalny charakter aktu wiary. Wiara nie jest prostą refleksją nad teoriami abstrakcyjnymi, ani przekazem prawd metafizycznych. Jest ona w istocie propozycją Jezusa z Nazaretu, wyznawanego jako Słowo „ostateczne”, które Bóg skierował do ludzi.

Dla wierzącego, poszukiwanie bazy historycznej Ewangelii będzie środkiem, aby czuć się bardziej wewnątrznie związanym ze wspólnotą pierwotną, która uczyniła z wierzących jedno serce i jedną duszę w Jezusie. Dla niewierzącego natomiast, teologia fundamentalna powinna być zdolna stworzyć solidną płaszczyznę myślenia, aby odsłonić zawarte w nich treści oraz ich znaczenie dla historii ludzkiej. Natomiast religie niechrześcijańskie powinny łatwiej spotkać wierzących wokół konkretnej osoby historycznej i jej posłannictwa, aniżeli wokół ewolucji doktrynalnych, które następowały po sobie w ciągu wieków.

Z pewnością, teologia fundamentalna ukaże jak dawna apologetyka, Jezusa historycznego jako dowód chrześcijaństwa. Nikt nie może poddać w wątpliwość, że Jezus znajduje się u podstaw ruchu chrześcijańskiego. Teologia fund. czyni z faktu historyczności Jezusa moment jego hermenutycznej prezentacji Objawienia jako wydarzenia historycznego, które nadało cel historii, orientując ją ku pełni i jako wydarzenie znaczące również dla człowieka współczesnego. Badania prowadzone „nad Jezusem z Nazaretu”, interpretowane ogólnie na płaszczyźnie egzegetycznej i teologicznej, rozpraszają wszelką formę sceptycyzmu historycznego lub fideizmu. Wierzący znajduje się w obliczu Osoby żywej, która nieustannie wzywa, i taka jest zachowywana i głoszona przez tradycję, której stałą troską jest wierność dla powierzonego depozytu, przekazuje Ją dalej w pełnej czystości i integralności, taką jaką była z pierwszych wspólnot chrześcijańskich (por. DV II rozdz.).